Ner 63. ROK 1841. CZWARTEK 18 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Józefa Oblubienica N. M. P.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Bochdan.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 5''' 426	— 6° 2	1, 66	Północny słaby	Pochmurno	
17	2	5, 907	+ 2, 2	1, 73	WPn Wschodni słaby	,,	
	10	5, 906	— 0, 8	1, 78	Pł. Wschodni słaby	Pogoda	

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 28 Lutego. —

Uważają od kilku dni, że minister skarbu pan Humann miewa częste konferencye z marszałkiem Soult.

Od miesiąca wraca mnóstwo anglików, którzy przed rokiem z powodu obawy wojny opuścili Paryż.

Od kilku lat niedaleko szlachtuza w Grenelle przedsięwzięto wiercenie w ziemi w celu założenia studni artezyjskiéj, które to roboty nie chciały wydać rezultatu spodziewanego, ale dawały powód do wielu interesujących fizycznych spostrzeżeń. Wczoraj nakoniec w głębokości 560 metrów (prawie 1,900 stóp) otrzymano wodę. Wypłynęła ona obficie, jest ciepłą, jak można było spodziewać się z powodu zwiększającéj się temperatury w miarę głębszych warstw ziemi. Na te operacye Paryż wydał przeszło 160,000 franków ale one rozwiązują ważne zagadnienia praktycznéj geologii i czynią zaszczyt wyrachowaniom i wytrwałości inżynierów. Temperatura wody wynosi 24 stopni Reaumura. Zródło jest tak obfite, że dziennie dostarcza 5000 metrów sześciennych (przeszło 80,000 stóp sześciennych) wody, co jest więcéj niż całe przedmieście St. Germain zużyć może. Cztery takie studnie zaopatrzyłyby cały Paryż gorącą wodą. Korzyści jakie z tego wyświdrowania wypłynąć mogą, nie dadzą się obliczyć.

Jenerał Garraube został mianowany jednym z dowódzców w Algierze, co dało powód do licznych nagan, ten jenerał bowiem jako deputowany, przemawiał mocno przeciw zatrzymaniu posiadłości afrykańskich, ale być może że podobnie jak jenerał Bugeaud zmienił swoje zdanie.

Niektóre dzienniki z żywością objawiają swoje podziwienie z powodu, że proces Darmesa zdaje się zupełnie być uśpionym i wyciągają z tego liczne domysły, które jednak bezwątpienia nie mają zasady.

Baron Mortier, poseł francuzki w Szwajcaryi i członek izby parów, spodziewany

jest w Paryżu w ciągu przyszłego tygodnia. Rząd jak się zdaje ściga wszystkich parów na których głos liczyć może, dla poparcia projektu fortyfikacyi.

(Prywatny list), Wczoraj wieczorem izba deputowanych większością 90 głosów (235 przeciw 1 5) przyjęła projekt do prawa o tajnych funduszach. Jestto trzecie votum politycznie ważne, które gabinet otrzymał od czasu zagajenia posiedzeń: Otrzymał on daleko znakomitszą większość niż się spodziewał, a że nie ma już na teraz żadnego projektu do prawa, któryby mógł być uczyniony kwestyą gabinetową, przeto jeśli nadzwyczajne przypadki nie nastąpią, więcej niż prawdopodobném jest, że gabinet Soult Guizot spokojnie dotrwa do końca posiedzeń. To jest praktyczny rezultat wczorajszego głosowania.

Wznowiwszy sobie w pamięci zawikłane rozprawy tych trzech dni, z których mianowicie dwa pierwsze tak były przykre, przynać musiemy, że położenie naszego parlamentu przynajmniéj w stanowczym względzie nie jest jeszcze zadowalającém.

Jednakże w sposobie przeczącym te rozprawy i głosowanie, które po nich nastąpiło, okazały bardzo ważne rzeczy. Prawdziwy charakter, który te 235 głosów połączył, najpewniejszy znak ich przymierza, jest dla większości jawna potrzeba usunięcia pana Thiers i jego gwałtownéj polityki, a zarazem szczere życzenie zapewnienia Europie dobrodziejstw pokoju. Postrzeżemy daléj iż wszyscy rozsądni i jasno widzący ludzie, postrzegli to z prawdziwą radością, że lewa strona w czasie ścisłych rozpraw starała się uniknąć walki. Opozycya lewego środka i lewéj strony w tak wysokim stopniu czuła swoję niemoc i brak kredytu, w który popadła u narodu w skutku nieszczęśliwéj wyprawy pod dowództwem p. Thiers, iż przez całe te trzy dni chociaż najznakomitsi jéj mówcy wstępowali na mównicę, nie śmiała jak zwykle rozwijać swoich chorągwi, ani przedstawiać swoich programów, ani roztrębywać tych wszystkich cudownych rezultatów wewnętrznéj i zewnętrznéj polityki, które na wielkie szczęście Francyi i całego świata, tak długo mniemała posiadać i które u tego niewinnego tłumu co się chętnie zaprzęga do wozu polityki, za niechybne lekarstwa uchodziły. Nie, lewa strona nie śmiała mówić o sobie, pan Thiers nie mówił nic o rewolucyi, któréj jest przybranem dziecięciem. Pan Mauguin nie rozprawiał o propagandzie i świętéj wojnie ku uwolnieniu uciemiężonych ludów, panowie Arago i Garnier Pages nie powtarzali swoich zwykłych elegii nad losem cierpiących i opuszczonych klas ludności, a pan Odilon Barrot nie odczytywał zapomnianych już swoich prelekcyi o metafizyce konstytucyjnéj i równowadze trzech władz, o potrzebie dla korony panowania a nie rządzenia, o rękojmiach swobody i t. d. Nie, opozycya nic tego wszystkiego nie powiedziała; gdyby się chciała przedstawić jako stronnictwo polityczne, które jeszcze zdolne jest rządzić, upadłszy niedawno z powodu największych błędów jakie od roku 1830 zostały popełnione, byłaby przez to łatwą podała grę swoim przeciwnikom. Bardzo się tego strzeżono. Pan Thiers z tym lekkim i zaniedbanym tonem, który znany jest u niego, przyznał, że popełnił niejakie błędy, ale te już tak są dawne, że mogą uchodzić za błędy młodości a prócz tego sprawy względem których błędy te zostały popełnione, są już stanowczo zakończone i załatwione, a zatém podług jego zdania na nic się nie przyda powracać do nich. Traktat zawarty między czterema mocarstwami i sułtanem a następnie zjednane przez to pogodzenie sułtana z Mehmedem Ali i upadek gabinetu 1 marca, sprawiły zdaniem pana Thiers tak zupełne przekształcenie w polityce europejskiéj i tak nakazująco przeznaczyły Francyi jéj położenie, że nie ma już potrzeby rozprawiać o tém, co należy czynić, ponieważ to już rozstrzygniętém zostało przez wypadki. Również podług pana Thiers ma się z wewnętrzną polityką, a zatém nie pozostaje żadna już kwestya, prócz tylko czy gabinet ma w izbie

istotną większość, szczerze ma przychylną. To jest jedyny punkt, który lewa strona chciała roztrząsać, i aby rozdzielić tę większość, panowie Thiers i Odilon Barot wprawili w ruch wszystkie sprężyny swojéj taktyki na ławkach izby i swojéj wymowy na mównicy.

Członkowie opozycyi odmówiwszy walki już w biurach, gdzie jak wiadomo od czasu mianowania komisyi nie bywali, odmówili jéj także na publicznych rozprawach, wiedzieli oni zawczasu że zostaną pobici większością i to znakomitszą niż się przy poprzednich głosowaniach okazała, jeśliby chcieli występować z swoją polityką. Jest to bardzo pocieszający rezultat, z którego uczyć się mogą wszyscy przyjaciele pokoju Europy.

Ale dla nas francuzów, a mianowicie dla gabinetu nie jest dostateczném wiedzieć, że polityka pana Thiers na długi czas straciła moralny kredyt, z czego trudno jéj będzie podnieść się. Potrzeba być pewnym, że w izbie znajduje się silna większość, któraby umiała postępować stałym kierunkiem, któraby tym lub owym mężom, pewną pomoc udzielić przyrzekła, i z niemi niejako rządzić chciała. To ja nazywam stanowczą stroną kwestyi i muszę przyznać, że w tym względzie nie jest ona jeszcze dokładnie rozwiązaną. Tak przykre położenie izby i gabinetu w czasie trzydniowych rozpraw, zbyt niestety wyraźnie tego dowodzi. Jednozgodnie przyjęty przez komissyę raport pana Jouffroy, który jeśli nie miał być ewangelią, to przynajmniej symbolem politycznym nowéj większości, dało raczéj sposobność poznania rozdzieleń wewnętrznych téj większości. Składa się ona istotnie z trzech stanowczo rozdzielonych żywiołów. Pierwszy stanowi stare stronnictwo 221, którzy do końca wspierali gabinet pana Molé. Zebrali się oni około panów Lamartine i Salwandy. To stronnictwo dotychczas nie przebaczyło koalicyi, że było przez nią tak często bez ceremonii traktowane, i dla tego dotychczas nie zrzekło się ono pomszczenia się kiedyś na tych, którzy w tym nieszczęśliwym czasie tak świetną rolę grali. Oni to złożyli większość 40 głosów, która zwaliła wyszły z koalicyi gabinet 12 maja, i odrzuciła projektowaną dla xięcia Nemours dotacyę. Pragnienie zemsty musiało być wtedy bardzo silném w tem stronnictwie, kiedy spowodowało je do głosowania tak przeciwnego poprzednim jego postępkom. To stronictwo nie ma w ogóle żadnych zobowiązań za albo przeciw prawu wrześniowemu; które nie jest jego dziełem, i pan Thiers mówiąc o raporcie Pana Jouffroy, który zapowiada niezmienność tego prawa, niewątpliwie spodziewał się w skutku dawnego gniewu wielu członków tego stronnictwa odciągnąć od gabinetu. Druga frakcya teraźniejszéj większości, jest najznakomitszą przez talenta mężów prawego środka, z których się składa, którzy za panem Guizot weszli w koalicyę. Ci zawsze będą głosowali z teraźniejszym gabinetem, i ci nawet zgadzali się z raportem pana Jouffroy, ale na nieszczęście są oni nie bardzo licznemi. Trzecia frakcya nakoniec któréj dowódzcami są panowie Passy i Dufaure, składa się z członków dawnéj *tiers-partie*, którzy zerwali z panem Thiers, kiedy chciano się dzielić zdobyczą zyskaną przez zwycięztwo koalicyi. Między tém stronnictwem znajduje się dwóch tylko utalentowanych mężów, pierwszym jest pan Dufaure, który walczył przeciw prawu wrześniowemu od wniesienia go, i który żądał nieustannie rewizyi tego prawa, w tém co swym programem politycznym nazywa. Teraz kiedy jest bliskim układu, widzi on jak zbawienném jest to prawo, i aby się okazać stałym, a zarazem nie osłabiać za nadto władzy, ograniczył swoje żądania rewizyi do pierwszego tylko artykułu, który dozwala niektóre przestępstwa druku oddawać pod sąd parów. Stronnictwo to składające się z miernych głów, z równą gorliwością dążących do osiągnienia popularności jak do zaspokojenia swojéj próżności, najtrudniejszém będzie do kierowania. Pełna pretensyi a zarazem słaba aż do trwożli-

wości, fakcya ta nie odważyła się wstąpić do gabinetu 29 października, widząc jakim potopem zarzutów obsypywała opozycya ten gabinet przy jego powstaniu. Teraz kiedy rzeczy szczęśliwszą postawę przybrały, gorzko oni żałują że nieprzyjęli ofiarowanych im wtedy wydziałów. Dla tego tak kokietują z gabinetem, a że tworzą potrzebną podporę większości, prawdopodobném jest przeto, że między teraźniejszemi i przyszłemi posiedzeniami otrzymają jedną lub dwie posady w gabinecie, kosztem panów Humann i Cunin Gridaine, albo Teste, który nieposiadając żadnego wpływu w izbie, utrzymuje się tylko przez przyjaźń marszałka Soult.

To jest prawdziwy stan naszego położenia; pewna większość przeciw wszelkiej wojowniczéj polityce, trudność dla téj większości utrzymania się długo, a nawet dokładnego porozumienia się między sobą. Trzeba jednakże przyznać, że okazuje się dążność do polepszenia się stanu rzeczy a mianowicie zewnątrz izby. Zdanie publiczne otrzymało zbyt ważną naukę względem zasługi polityki lewéj strony i na wszystkie strony okazuje się zadziwiająca zmiana w usposobieniu umysłów. Po teraźniejszych posiedzaniach z pewnością prawie można się spodziewać rozwiązania izby. Prócz téj korzyści że rząd przez to rozwiązanie pewną liczbę głosów zyska, może też razem z izbą która wynikła z koalicyi znikną i smutne wspomnienia téj epoki i trudności które ona jako dziedzictwo pozostawiła naszemu parlamentarnemu położeniu.

— *Beirut 20 Stycznia.* —

Spokojność wewnętrzna powraca zwolna. Komunikacye są wolne i ze wszech stron zwożą tu żywność. Chociaż nowy rząd niedawno jest zaprowadzony, jednakże stósunki celne już się daleko lepiéj układają dla kupców. Mówią o niezwłoczném wprowadzeniu nowéj taryfy, ale że w obecnych okolicznościach prowincya nasza bardzoby przez to ucierpiała, spodziewają się przeto, że sułtan z uwagi na niedolę jakiéj prowincya ta przez czas zarządu Mehmeda Ali popadła, wstrzyma jeszcze to wprowadzenie.

Ajenci rossyjscy otrzymali rozkaz, aby wszelkim chrześcianom w Syryi, a nawet Maronitom, najdzielniejszą pomoc i opiekę nieśli. Schizmatycy greccy w Hama i Homs wzburzyli się przeciw katolikom, wkrótce jednak porządek został przywrócony. W Jeruzalem prawie taki sam przypadek miał miejsce.

Ze smutkiem postrzegamy tu, że dzienniki marsylskie ciągle zamieszczają korespondencye z Syryi, pisane przez stronników rządu egipskiego i wszystko co się tu dzieje, w fałszywem świetle przedstawiają. Nie można nadto powtarzać tego, aby jeśli redaktorowie nie chcą otworzyć oczu, przynajmniéj publiczność nie dała się dłużéj zwodzić obrońcom Mehmeda Ali.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 17 do dnia 18 Marca.

Zdanowski Floryan ob., Wolski Karol ob., Strzałkowski Andrzej, Deskur Helena, Ostaszewski Kazimierz ob., z Polski; — Dąmbski Alexander ob., Tarnowska Laura hr., Bronozowski Zenon ob., z Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 6537.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy nieobecnéj Joanny Nogayskiéj w kwocie złp. 150 w depozycie sądowym zalegającéj, ażeby w terminie trzech miesięcy zgłosili się do Trybunału z stósownemi dowodami, pod rygorem przyznania rzeczonéj massy jako opuszczonéj, skarbowi publicznemu.

Kraków d. 27 lutego 1841 r.

Zast. Prezesa Sęd. Appell.
M. SOCZYŃSKI.

(3r.) Zast. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

Do dzisiejszego Nru gazety dołącza się dodatek: O wodzie Iwonickiéj.